

Ryszard Polak
(Akademia Podlaska w Siedlcach)

August Cieszkowski a katolicyzm

Niniejszy artykuł jest esencją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej pt. „August Cieszkowski – w 190 i 110 rocznicę urodzin i śmierci filozofa”, zorganizowanej przez Instytut Filozofii i Socjologii Akademii Podlaskiej w Siedlcach w miejscowości Sucha na Podlasiu (miejsce urodzenia filozofa), wiosną 2004 r.

Dyskusje wokół kwestii, czy poglądy filozoficzne Augusta Cieszkowskiego¹ były zgodne z nauką Kościoła katolickiego, praktykowaną czynnie przez ogół społeczeństwa polskiego XIX stulecia, a więc czasów, w jakich myśliciel ów żył i pisał swe dzieła, mają dosyć długą historię. Liczna jest również, chociaż rozproszona i nie ujmująca – jak się wydaje – w sposób syntetyczny podjętego przeze mnie tematu literatura na ten temat.

Jedną z pierwszych katolickich prób interpretacji filozofii A. Cieszkowskiego była publicystyka Eleonory Ziemięckiej, która na łamach wydawanego w poł. XIX w. „Pielgrzymka” ustosunkowała się do opublikowanej przezeń w języku niemieckim pracy „Bóg i Palingeneza”. Autorka pozytywnie oceniła treść zawartą w tymże dziele, pisząc o naszym myślicielu, że „posunął [on – R. P.] śmiało uwięziony w formalizmie heglizm i wywiódł go na pole czynu”.² Nie wnikając szczegółowo w treści filozoficzne wzmiankowanej pracy, redaktorka odnotowała fakt, że Cieszkowski z całym szacunkiem odnosił się do Boga i jego praw oraz ziemskich, ludzkich instytucji. Pisała także o tym, że uczoney, pomimo, że czerpał swoje inspiracje z protestanckiego heglizmu, pozostawał w stosunku do tejże filozofii w dużym dy-

¹ A. Cieszkowski (1814-1894) był polskim filozofem związanym w początkowym okresie swego życia z ziemią podlaską, twórcą tzw. koncepcji filozofii czynu, historiozofem i działaczem społeczno – politycznym. Znany jest m.in. jako autor dzieł: *Prolegomena do historiozofii*, Poznań 1908; *O kredycie i obiegu*, Poznań 1911; *Bóg i palingeneza*, Poznań 1912; a przede wszystkim - *Ojciec nasz*, Poznań 1848, 1923. W swojej twórczości nawiązywał przede wszystkim do poglądów filozoficznych G. W. F. Hegla.

² J. R. Błachnio, *Poglądy filozoficzne Eleonory Ziemięckiej na tle sporów ideowych połowy XIX wieku*, Bydgoszcz 1997, s. 59.

stansie, głosząc idee nieśmiertelności i osobowości Boga. Potępiała natomiast przejęty od Hegla sposób uprawiania filozofii, uważając, że jest to „dialektyczne szalbierstwo, a sam formalizm filozoficzny użyty do zbadania Boga jest bezbożną śmiałością.”³

W czasach późniejszych oceną poglądów filozoficznych i teologicznych A. Cieszkowskiego zajęli się bardziej znani myśliciele katolicki w Polsce, głównie kapłani. Ponieważ osoba autora „*Ojciec nasz*” była w Polsce powszechnie znana, stąd też uznali oni za stosowne – jak się wydaje słusznie – aby ustosunkować się do jego poglądów z pogranicza teologii i filozofii i z punktu widzenia katolickiego je ocenić. Do autorów prac poświęconych omawianym kwestiom należeli min.: ks. Teofil Gapczyński, apologeta i historyk Kościoła⁴, ks. W. Hazakowski⁵, ks. Kazimierz Kowalski, znany w okresie międzywojennym propagator filozofii św. Tomasza z Akwinu⁶, ks. Józef Keller⁷, etyk i teolog, ks. Michał Klepacz (w okresie powojennym pełniący posługę biskupa ordynariusza łódzkiego)⁸, Jacek Woroniecki – dominikanin⁹, ks. Eugeniusz Dąbrowski, biblista i badacz dziejów Kościoła¹⁰, Antoni Roszkowski¹¹ oraz ostatnio – ks. Grzegorz Kubski¹². Wśród katolickich myślicieli oceniających dorobek A. Cieszkowskiego znalazły się też osoby świeckie, m.in. Leopold Caro.¹³ W niniejszym artykule przedstawię niektóre tylko, ale – jak się wydaje – ważne tezy filozoficzne podejmowane przez A. Cieszkowskiego, które były przedstawiane i omawiane w świetle literatury reprezentującej katolicki i ortodoksyjny punkt widzenia, chociaż literatura innych autorów była także przedmiotem moich zainteresowań badawczych i analiz.¹⁴

³ Tamże, s. 60.

⁴ T. Gapczyński, *Cieszkowskiego „Ojciec Nasz” wobec nauki Kościoła katolickiego*, „Przegląd Kościelny”, 1903, s. 367–384.

⁵ W. Hazakowski, *August Cieszkowski. „Ojciec nasz”*, „Dziennik Poznański”, 274/1900.

⁶ K. Kowalski, *Filozofia Augusta hr. Cieszkowskiego w świetle zasad filozofii św. Tomasza z Akwinu. Studium porównawcze*, Poznań 1929.

⁷ J. Keller, *Czyn jako wyraz postawy moralnej Augusta Cieszkowskiego*, Lublin 1948.

⁸ M. Klepacz, *Idea Boga w historiozofii Augusta Cieszkowskiego na tle współczesnych prądów umysłowych*, Kielce 1933.

⁹ J. Woroniecki, *O Cieszkowskim*, rękopis w Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, sygn. 948/b6.

¹⁰ E. Dąbrowski, *Pojęcie Trójcy Świętej u A. Cieszkowskiego*, „Przegląd Teologiczny”, 1927, z. 2, s. 113–141, z. 3, s. 288–306.

¹¹ A. Roszkowski, *Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego*, Poznań 1923.

¹² G. Kubski, *Królestwo Boże w romantycznych interpretacjach. August Cieszkowski i Walerian Serwatowski*, Poznań 1995.

¹³ L. Caro, *August Cieszkowski*, Kraków 1893.

¹⁴ Zob. np.: I. Chrzanowski, *„Ojciec Nasz” Augusta Cieszkowskiego*, Warszawa–Kraków 1920; T. Włodarczyk, *Dobro i doskonałość etyczna w filozofii A. Cieszkowskiego*, Warszawa 1959; I. Curyło–Gonzalez, *Historia i moralność w filozofii Augusta Cieszkowskiego*, „Etyka”, R. 1971, s. 25–41; J. Hellwig, *Cieszkowski*, Warszawa 1979; A. Walicki, *Francuskie inspiracje myśli filozoficzno-religijnej Augusta Cieszkowskiego*, [w] tenże, *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*, Warszawa 1983, M. Sojka, *Neomesjanizm a recepcja Cieszkowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1986, s. 45–99; M. N. Jakubowski, *Czyn, przyszłość, naród. Poglądy filozoficzne Augusta Cieszkowskiego*, Warszawa–Poznań 1989; R. Panasiuk, *Cieszkowski i lewica heglowska*, „Edukacja Filozoficzna” R. 20: 1995; J. Jarroń, *Poglądy filozoficzne Augusta*

Poglądy filozoficzne A. Cieszkowskiego, które – jak twierdzą dawni i współcześni badacze jego myśli - opierały się w dużej mierze na dalekim od katolicyzmu idealizmie filozofii Hegla, od którego czerpał on inspiracje, a także doktrynie I. Kanta i innych myślicieli, głównie niemieckich, należy rozpatrywać uwzględniając fakt, że w zamierzeniu autora „Ojciec nasz” nie miały one być sprzeczne z wyznawaną przez niego religią katolicką (uczony nigdy nie polemizował z Urzędem Nauczycielskim Kościoła).¹⁵ Był on przez całe życie szczerze praktykującym członkiem Kościoła i nigdy oficjalnie nie stawał wobec niego w opozycji. Wprost przeciwnie – otwarcie głosił wyznawaną przez siebie wiarę. Dowodem tego jest chociażby fakt, że w 1870 udał się on do Rzymu, aby z wielką troską i uwagą osobiście śledzić obrady Soboru Watykańskiego I. W 1893 roku oświadczył on w obecności biskupa Likowskiego, że akceptuje pod każdym względem nauczanie Kościoła katolickiego, szczególnie zaś z wielką radością przyjął do wiadomości ukazanie się encyklik społecznych Leona XIII „*Rerum novarum*” (1891) i „*Aeterni Partis*” (1879).¹⁶ Potwierdzają to świadectwa mu współczesnych. Ks. W. Hazakowski, należący do elit kulturalnych Poznania, który znał jego osobę, i krytycznie oceniający *nota bene* jego filozofię, twierdził, że jeśli nawet jego nauka odbiega niekiedy od chrześcijańskiej prawdy, to życiem swym udowodnił on, że na pewno nie stało się to z powodu złej jego woli.¹⁷ J. Woroniecki uważał, że Cieszkowski był postacią obdarzoną nadzwyczaj dużym zmysłem katolickim, a przyczyną niezgodności wielu jego poglądów z doktryną katolicką było to, że jego

tak wielkie zdolności nie znalazły właściwej sobie atmosfery, z której by się mogły rozwinąć normalnie, że dostawszy się zbyt młodo pod wpływy niemieckie, skrzywione zostały przez dialektykę heglowską, która wytrąciła umysł Cieszkowskiego z normalnej kolei myśli filozoficznej i pchnęła do historiozofii i teozofii. Ten, kto pozna siłę umysłu tego człowieka, nie może nie odczuć w nim genialnych zdolności syntetycznych i dojść do tego przekonania, że rozwinęte w innych warunkach byłyby nam dały pierwszorzędną gwiazdę na firmamencie myśli polskiej.¹⁸

Autorzy katolicycy niemalże zgodnie przyznają, że znajomość teologii była u autora „Ojciec nasz” raczej niewielka, a ignorancja owa zauważalna była zwłaszcza wtedy, gdy zajmował się on szczegółami wkraczającymi w zakres dogmatyki katolickiej. G. Kubski pisał, że traktowanie „Ojciec nasz”, a więc głównej rozprawy naszego filozofa,

Cieszkowskiego, [w] *Intelektualiści rodem z Podlasia*, Siedlce 1997, s. 91–104; G. Spychalski, *Myśl społeczno-ekonomiczna A. Cieszkowskiego*, Łódź 2001.

¹⁵ G. Kubski, *Królestwo Boże...*, s. 131.

¹⁶ R. Koppens, „Ojciec nasz” Cieszkowskiego, „Przegląd Powszechny” R. 13, t. 51 (1896), s. 393.

¹⁷ W. Hazakowski, *August Cieszkowski*. „Ojciec nasz”, „Dziennik Poznański”, 274/1900.

¹⁸ J. Woroniecki, *O Cieszkowskim*, dz. cyt., k. 1.

jako dzieła o charakterze religijnym, które stanowi jednocześnie przedstawienie systemu historiozoficznego, nie powinno zakładać koniecznie, iż musi być ono tekstem teologicznym w ścisłym sensie albo przynajmniej w rozumieniu epoki. Chodzi bowiem o to, że przedstawione przez Cieszkowskiego koncepcje mieszczą się w takim nieostrym pojęciu religijności, jakie akceptował wiek XIX, utożsamiając się najogólniej z wiarą w Boga, a, «Ojcie nasz» z tych powodów uważane jest słusznie i ciągle przez badaczy właśnie za dzieło religijne.¹⁹

Jakie więc były jednak konkretne zarzuty filozoficzne i teologiczne wobec nauki A. Cieszkowskiego wysuwane przez myślicieli katolickich, które - ich zdaniem - były sprzeczne z tradycyjną myślą chrześcijańską, na której podstawach opierała się wiara i teologia?

Jednym z zarzutów stawianych A. Cieszkowskiemu, który - jak uważano - stawiał go w opozycji do katolickiej doktryny i poglądu chrześcijańskiego, był jego ontologiczny panteizm. Istotę owej koncepcji bytu można streścić, jak pisano w twierdzeniu, że byt skończony nie różni się istotnie od nieskończonego Boga. Jak argumentowano, pogląd ów był konsekwencją niezrozumienia przezeń tomistycznej analogii bytu, co spowodowało, że z jednej strony głosił on jednorodność Boga i człowieka, to znaczy jedność ich natury, z drugiej zaś - świadomy owej niekonsekwencji - usiłował niejako, ratować transcendencję Boga głosząc zależność bytu ludzkiego od Absolutu.²⁰ J. Keller i M. Klepacz byli zdania, że dogłębna analiza dzieł Cieszkowskiego daje nam rozumienie przezeń Boga nie jako istoty doskonale wolnej, lecz, „skrepowanej” koniecznością, zależnej od człowieka i jego jaźni, oraz podległą nieustannym zmianom. Wywody myśliciela nie były jednak w tym względzie konsekwentne, ponieważ w jednym z fragmentów „Ojcie nasz” znajdujemy zdanie, w którym autor omawiając następstwa objawienia się osób Boskich człowiekowi pisze, że „sam Bóg się nie objawił, - On wieczny jest, - On jest, który jest, który był i który będzie, jak się już Mojżeszowi objawił” (Ojcie nasz, II, 414).

Błędna jest także, wg filozofów katolickich, teza Cieszkowskiego, jakoby posługując się metodą dialektyczną człowiek był w stanie poznać w sposób dłań wyczerpujący *naturę Boga*. Nie da się bowiem - jak argumentowano - uczynić tego ani metodą matematyczną (może ona prowadzić jedynie do symbolicznego Jego poznania), ani też dzięki indukcji (posługiwano się tutaj argumentem św. Tomasza z Akwinu, że poznanie sylogistyczne, obok abstrakcji sylogistycznej, jest jedyną drogą poznania metafizycznego) W związku z tym, jak wyraził się K. Kowalski, „cała nauka Cieszkowskiego o Bogu nie jest tyle metafizyką [czyli w jego ujęciu właściwą nauką wyjaśniającą naturę każdego bytu, również absolutnego - R. P], ile raczej symbolizmem [który - R. P] jako taki nic wiecznego zawierać w sobie nie może”²¹

¹⁹ G. Kubski, *Królestwo Boże...*, dz. cyt., s. 127.

²⁰ K. Kowalski, *Filozofia Augusta...*, dz. cyt., s. 57.

²¹ Tamże, s. 53.

Ks. Eugeniusz Dąbrowski stwierdził, że w związku z tym cała rozprawa „Ojciec nasz” była „księgą symboliczną” nowej, wyznawanej przez Cieszkowskiego wiary.²²

T. Gapczyński oraz M. Klepacz zarzucali Cieszkowskiemu fałszywą z punktu widzenia doktryny katolickiej koncepcję człowieka. Twierdzili oni, że z jego tekstów można wywnioskować tezę, iż idea nieśmiertelności człowieka jako osoby nie mieści się w ramach jego koncepcji historiozoficznej, autor zaś głosił jedynie związaną z palingenezą koncepcję nieśmiertelności rodzaju ludzkiego. Argumenty powyżej wymienionych autorów wydają się tutaj po części uzasadnione, ponieważ na kartach „Ojciec nasz” nie spotykamy żadnego tekstu o ludzkim zmartwychwstaniu, co - jak się wydaje - nie mogło być pominięte przezeń milczeniem, gdyby rzeczywiście je wyznawał.²³

Filozofowie i teologowie katolicycy podejmowali również analizy związane ze stosunkiem Cieszkowskiego do osoby Jezusa Chrystusa. Odnotowano, że słusznie myśliciel daleki był od nowożytnych koncepcji „samozbawienia” się człowieka i ludzkości. Autor „Ojciec nasz” stwierdzał bowiem jednoznacznie, że człowiek pozostawiony samemu sobie nie zdołałby podolać wyzwaniom, jakie stawia przed nim świat. Osobą, która jest ratunkiem dla człowieka, daje mu siłę i moc, jest Syn Boży.²⁴ Hrabia Cieszkowski pisał w związku z tym min., że

„sternikiem naszym jest Chrystus - magnesem bratnia miłość jego, - przewodnią gwiazdą święta modlitwa, którą nam przekazał, - W tej to modlitwie zawarł On wszystko, czego nam nadal potrzeba, - w niej wskazał nam wszystko, do czego dotąd mieliście dążyć, do czego się sposobić, a dziś właśnie, przy spełnieniu czasów, pojąć i osiągnąć macie.” (Ojciec nasz, I, 6).

Zauważono jednakże, iż w samych tekstach myśliciela dotyczących drugiej osoby Trójcy Świętej znajdują się niekonsekwentne i sprzeczne sformułowania. Do nich należy to, że raz traktował on Chrystusa jako człowieka, który stał się Bogiem w momencie chrztu w Jordanie, innym zaś razem twierdził, że Syn Boży istniał i istnieje odwiecznie.²⁵

Cieszkowski, zdaniem filozofów katolickich, głosił deterministyczną koncepcję dziejów ludzkości, które toczą się na modłę rozwoju ducha ludzkiego, którego z kolei rozwój odbywa się w oparciu o dialektyczne poznanie. W związku z tym badanie natury ludzkiej, szczególnie jaźni człowieka, pozwala w koncepcji A. Cieszkowskiego prześledzić ewolucję dziejów ludzkich, przebiegających z deterministyczną koniecznością. K. Kowalski uważał, że formułowanie tego typu sądów jest bezpodstawne, nie mające uzasadnienia ani w teorii, ani też w praktyce życia jednostek i społeczeństw. Powołując się na św. Tomasza z Akwinu udowodniał, że każdy

²² E. Dąbrowski, *Pojęcie Trójcy świętej u A. Cieszkowskiego...*, dz. cyt., s. 289-290.

²³ T. Gapczyński, *Cieszkowskiego „Ojciec nasz” (tom 3) wobec nauki Kościoła katolickiego*, „Przegląd Kościelny” R. 3 (1903), s. 7.

²⁴ G. Kubski, *Królestwo Boże w romantycznych interpretacjach. August Cieszkowski. Walerian Serwatowski*, Poznań 1995, s. 126.

²⁵ G. Kubski, *Królestwo Boże...*, dz. cyt., s. 126.

fakt historyczny zależny jest od woli Boga, którego zamierzeń w stosunku do ludzi nie możemy poznać, oraz od wolnej woli człowieka decydującego w dużej mierze o swym postępowaniu i losach własnych i społeczności, w której żyje. Stąd też konstruowanie historiozoficznych przepowiedni, zwłaszcza bez należytego uwzględnienia powyższych uwag dotyczących natury Boga i człowieka, jakich dopuścił się w swych dziełach A. Cieszkowski, jest niedopuszczalne.²⁶ Determinizm Cieszkowskiego zakładał, że poszczególne fazy rozwoju ludzkości następują po sobie z nieubłaganą koniecznością, stąd też - w epoce Ducha Świętego musi nastąpić nawrócenie się całej ludzkości. Pogląd ów wydaje się też, jak pisał G. Kubski, nieuzasadniony, i pozbawiony dowodów nie tylko natury filozoficznej, ale i teologicznej.

Myśliciele katoliccy zwracali też uwagę na pozytywne - jak twierdzono - aspekty jego myśli. Przede wszystkim akcentowano jego pozytywny stosunek do tradycji chrześcijańskiej, którą autor „*Ojciec nasz*” uważał za pozytywny przejaw ludzkiej aktywności duchowej.²⁷ G. Kubski pisał, że wszyscy recenzenci jego prac właśnie uwzględniając ten fakt

„zadają sobie trud, aby odnajdywać mimo wszystko u niego /.../ zgodność z katolickim przekazem wiary. Jednak jest to trud skazany na niepowodzenie wtedy, gdy próbuje się automatycznie przenosić logikę oficjalnego katolickiego nauczania na logikę dzieła Cieszkowskiego. Choć wcale to nie znaczy, iż mamy w tych próbach recenzji i analiz zabieg polegający na „ochrzczeniu” myśli Cieszkowskiego wbrew jej naturze, wręcz przeciwnie.”²⁸

Kościół katolicki w historiozofii Cieszkowskiego odgrywał zawsze pozytywną rolę (stąd też wszelkie sekty pojawiające się w łonie chrześcijaństwa, w szczególności w pierwszych jego wiekach, uznawał on za niebezpieczne herezje, których twórcy opierali się na nieprzemyślanych, nie uwzględniających czynników społecznych, religijnych i politycznych przesłankach). Co prawda, niektórzy pośród uczonych zarzucali mu nieznamość niektórych okresów jego dziejów (do nich należał J. Woroniecki, który określenie autora „*Ojciec nasz*” drugiej epoki dziejów ludzkości, datowanej na okres średniowiecza, mianem indywidualistycznej uważał za błędne, pisząc, że „trzeba doprawdy wielkiej dozy aprioryzmu, aby nie dojrzeć społecznych tendencji średnich wieków i aby całą ta epokę scharakteryzować tymi słowami «społecznicy bez społeczeństwa»²⁹), niemniej jednak sama analiza tekstów Cieszkowskiego wydaje się potwierdzać tę tezę (choć słuszność poglądów J. Woronieckiego, że w tej akurat kwestii A. Cieszkowski się mylił, jest nie do podważenia). Niekiedy nasz myśliciel wypowiadał się krytycznie o niektórych papieżach, czynił to jednak – przynajmniej, jak twierdził – z troski o dobro wszystkich wiernych Kościoła, którego hierarchiczność akceptował. Ganił natomiast odstępstwo od Kościoła, czyn ten porównując do zbrodni ojcobójstwa i ojczyznobójstwa, czyli zdrady oj-

²⁶ K. Kowalski, *Filozofia Augusta...*, dz. cyt., s. 112.

²⁷ E. Dąbrowski, *Pojęcie Trójcy świętej...*, dz. cyt., s. 289-290.

²⁸ G. Kubski, *Państwo Boże...*, dz. cyt., s. 132.

²⁹ J. Woroniecki, *O Cieszkowskim...*, dz. cyt., s. 20.

czynny (Ojciec nasz, I, 63). Jego zdaniem jednak krytyka instytucji kościelnych powinna być konstruktywna, i poprzedzona czynną dbałością o ich rozwój (Ojciec nasz, II, 60). Trwałość w wierności hierarchom Kościoła (w przeciwieństwie do współczesnych mu towiańczyków i saint-simonistów, którzy głosili radykalnie odmienne poglądy), jest wg niego konieczna.

Zdaniem A. Cieszkowskiego każda religia, od początków swego istnienia, miała charakter społeczny. Była ona zawsze najistotniejszym aspektem socjalnego wymiaru życia człowieka. Ona to bowiem „nigdy nie jest czysto osobistym, nigdy prywatnym tylko żywiołem, lecz owszem zawsze w najwyższym stopniu socjalnym, zawsze uwspólniającym.” (Ojciec nasz, III, 81). W innym miejscu swojego dzieła „Ojciec nasz” uczony stwierdził, że „religia nie tylko nas z Bogiem łączy i kojarzy, aleć jeszcze nas samych z sobą i między sobą w społeczeństwie spaja.” (Ojciec nasz, II, 444). Ów wymiar życia ludzkiego, będący czynnikiem zacieśniającym naturalne więzi ludzkie, tak potrzebnym do tego, aby społeczeństwa w pokojowych warunkach mogły się rozwijać, był w świetle interpretacji myślicieli katolickich pozytywnym elementem systemu filozoficznego autora „Ojciec nasz”.³⁰ Zastrzeżenia jednak budził sam opis historyczny rozwoju form życia religijnego ludzkości przez niego dokonany. Uznawał on bowiem, że pierwotną religią człowieka był panteizm, który następnie przybrał formę politeizmu. J. Woroniecki oceniając tę hipotezę A. Cieszkowskiego (i opierając się na badaniach licznych religioznawców), stwierdził, że

„otóż rzecz się ma przeciwnie, politeizm jest wcześniejszą formą wierzeń religijnych niż panteizm, ten ostatni jest już plodem pewnej pracy umysłowej, której na niższych stopniach kultury nie znajdujemy.”³¹

Warty podkreślenia jest fakt, że A. Cieszkowski wierzył w zwycięstwo dobra i nastanie okresu wiekistej szczęśliwości oraz pokoju na ziemi.³² Chociaż był on przekonany, że epoka Królestwa Bożego na ziemi nadejdzie niezależnie od woli tych, którzy tego nie chcą, uważał, że należy czynić dobro moralne już teraz. Wyrządzał też przekonanie, że nie wolno odciągać ludzi od czynienia dobra i pokojowej pracy na rzecz Kościoła i narodu. Dlatego był przeciwny rewolucjom i przewrotom społecznym, które choć mogą być przeprowadzane nawet niekiedy w celu realizacji słuszych postulatów społecznych, ale są jednak naganne moralnie. Uważając, że taka postawa autora „Ojciec nasz” ma swe źródła chrześcijańskiej myśli, ks. Józef Keller nazwał naszego uczonego „wielkim uczniem nauki chrześcijańskiej, wyrażonej szczególnie przez św. Pawła”.³³

A. Cieszkowski - jak pisał jeden z komentatorów jego myśli społecznej, działacz i ekonomista katolicki Leopold Caro - był przeciwnikiem liberalizmu, który ze swej natury podważał chrześcijańską koncepcję ładu ekonomicznego i moralnego,

³⁰ G. Kubski, *Królestwo Boże...*, dz. cyt., s. 138.

³¹ J. Woroniecki, *O Cieszkowskim...*, dz. cyt., s. 20.

³² A. Roszkowski, *Poglądy społeczne i ekonomiczne...*, dz. cyt., s. 137.

³³ J. Keller, *Czyn jako wyraz postawy moralnej Augusta Cieszkowskiego*, Lublin 1948, s. 276.

głosząc materialistyczny hedonizm, a nieusprawiedliwiony ucisk ekonomiczny ubogich warstw społecznych tłumacząc obiektywnymi prawami wolnego rynku i konkurencji. Dlatego też opracował projekt upowszechniania tanich i opłacalnych kredytów, które miały być w świetle jego koncepcji przeznaczone dla licznych warstw niezamożnej ludności. Był to - jak wyraził się wspomniany autor - wyraz chrześcijańskiej postawy moralnej autora „*Ojciec nasz*”, oraz patriotyzmu, który nieodłącznie się z nią wiązał³⁴. Podobną opinię o jego ekonomii społecznej, której konstrukcja współgrała z katolicką myślą społeczną, wyraził również katolicki teoretyk ekonomii okresu międzywojennego Antoni Roszkowski, wypowiadając między innymi następujące słowa:

„Chociażbyśmy jednak te czy inne zarzuty postawić mogli systemowi Cieszkowskiego, okupuje on je swym niezrównanym entuzjazmem dla sprawy szczęścia ludzkości, płomienną miłością Boga i ludzi, bezwzględną wiarą w Prawdę, Dobro i Piękno i czystością uczuć, które z niezwykle sugestywną siłą przenikają całą jego twórczość. Ów też świetlany idealizm i promienny optymizm pozostaną zawsze najpiękniejszą i niespożytą stroną twórczości Augusta Cieszkowskiego.”³⁵

Jak wynika z przedstawionych tutaj poglądów katolickich myślicieli na stosunek A. Cieszkowskiego do religii oraz sposób i metodę interpretacji jej zasad, okazuje się, że myśliciel ów był postacią kontrowersyjną, chociaż można znaleźć również pozytywne aspekty jego myśli, które mogłyby zaakceptować każdy katolik. Niemniej jednak osoba ta miała zasadniczo sprzeczne z katolicyzmem i niespójne poglądy na ten temat. Nazywanie więc A. Cieszkowskiego „wybitnym filozofem chrześcijańskim” przez niektórych współczesnych interpretatorów jego myśli, świadczy o niezrozumieniu przez nich istoty chrześcijaństwa, oraz niedostatecznej znajomości poglądów tegoż myśliciela.

³⁴ L. Caro, *August Cieszkowski...*, dz. cyt., s. 14.

³⁵ A. Roszkowski, *Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego*, Poznań 1923, s. 166.

Summary

August Cieszkowski and Catholicism

Writing presents views of Catholic thinkers and attitude of A. Cieszkowski to religion as well as the way and method of interpretation of religious principles. This thinker was a controversial figure, although, positive aspects of his views can also be found, views which could be accepted by each Catholic. Nevertheless, this person had the views on this issue radically contradictory to Catholicism and not coherent ones. Therefore, calling A. Cieszkowski as "outstanding Christian philosopher" by some of contemporary interpreters of his thoughts manifests lack of understanding of the essence of Christianity by them and insufficient knowledge of views of this thinker.

Резюме

Август Цешковский и католичество

Работа представляет взгляды римско-католических мыслителей на отношение А. Цешковского к религии, а также способ и метод интерпретации ее принципов. Этот мыслитель был неординарной личностью, вызывавшей разногласия, хотя можно найти и положительные аспекты его мысли, которые мог бы принять каждый католик. Тем не менее, взгляды этого человека принципиально несовместимы с католичеством и лишены внутреннего единства. Поэтому факт, что некоторые современные толкователи идей А. Цешковского называют его «выдающимся современным христианским философом», свидетельствует о непонимании ими сути христианства и о поверхностном изучении взглядов этого мыслителя.

